

Cięte historie w małym teatrze na Deptaku Bogusława

RECENZJA Piąty jubileusz Teatru Małego w zabawnych humoreskach Arkadija Awierczenki zobaczyliśmy w minioną sobotę.

Pomysł jest zaskakujący, przynajmniej dla niektórych widzów, przyzwyczajonych do oglądania na scenie Małego teatralnych eksperymentów. W minioną sobotę mieliśmy do czynienia z odświeżeniem zupełnie nie znanego w Polsce utworu rosyjskiego autora sprzed lat stu. Już scenografia „Ciętych historii” Arkadija Awierczenki wprowadzała widzów w konwencję teatru klasycz-

nego. Uwagę zwracały kałamarz z piórem, staromodna kanapa i krzesło. Stroje trojga aktorów rozwiała wszelkie wątpliwości. Kinga Piąty zgrabnie prezentowała się w dopasowanej, nieco prześwitującej bluzeczce (bardzo ważnej dla rozwoju wydarzeń) i suto marszczonej spódnicy do ziemi, panowie – Paweł Niczewski i Grzegorz Młodzik też odziani byli w stosowne jak na przełom

XIX i XX wieku stroje z nogawkami spodni obciągniętymi gumką.

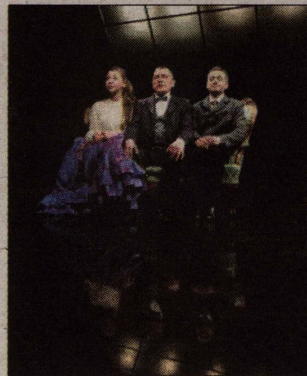
Reżyser Bartisz Zaczekiewicz przywołał do życia opowiadania zupełnie nie znanego u nas autora. Kilka historyjek złożyło się na obraz mężczyzn, reprezentujących różnorodne profesje – pojawili się między innymi szef firmy, lekarz, adwokat, pisarz. Żaden z nich nie mógł się oprzeć powabom nadobnej Ni-

noczki. Chuć, chuć... Był też chirurg, który wciąż zaszywał w brzuchach pacjentów drobne przedmioty, łącznie z własną papierośnicą. Nic to, brzuch można ponownie rozplatać. Ta zabawna scena w sali operacyjnej przypominała telewizyjny serial „Daleko od noszy” z doktorem Kidlerem w roli głównej.

Mnie te historie opowiedane przez troje aktorów nieco znużyły. Najlepsza była scena

końcowa, która bardzo ożywiła publiczność. Widzowie nagrodzili oklaskami główne walory przedstawienia – zastosowanie teatru w teatrze, talenty, także muzyczne trojga aktorów. Piąty gra na altówce, Młodzik na gitarze, z głosem jak z rosyjskich romansów, Niczewski komicznie markuje grę na akordeonie. I to ich mistrzowskie kreacje są najbardziej godne podziwu.

EWA KOSZUR



Co, gdzie, za ile

wtorek – niedziela, Teatr Mały,
godz. 19, bilety 30 zł